GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 93. — W Czwartek dnia 21. Kwietnia 1836.

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Z Paryża, dnia 10. Kwietnia.

Przy sposobności odbytéj na wczorajszém posiedzeniu Izby Deputowanych dyskussyi wyraża jeden z dzienników tutejszych: „Rozumiemy, że Xiążę Broglie i Hr. Rigny kolejno kroki czynili, aby dostąpić wydania zwłok Napoleona. Wszakże nieukładano się drogą urzędową, lecz Generał Sebastiani, mający sobie udzielone w téj mierze instrukcye, ustnie tylko czynił swoje wnioski, wiadomo bowiem, że Anglia wcale sobie tego nie życzy, żeby zwłoki rzeczone miały być do Francyi sprowadzone. Ręczymy za to z ubolewaniem; niechaj rząd nasz sobie nie tuszy, żeby kiedykolwiek te ziemskie szczątki Napoleona miał odziedziczyć. Anglia nigdy na to nie zezwoli. Szczątki te są dla niéj znakiem zwycięstwa, którego nam tém mniéj ustąpi, ile że ono równocześnie stało się przedmiotem spekulacyi. St. Helena była dawniéj, jak wiadomo, pustą wyspą, do któréj okręty nie przybijały jak tylko dla zabrania swieżéj wody. Odkąd zaś Napoleon na niéj więzienie i grób swój znalazł, otrzymała wielkie znaczenie. Anglicy z wszystkiego korzystają, a rząd angielski każe sobie pozwolenie oglądania grobu Napoleona drogo opłacać. Ciekawość Anglików i niejakaś pobożność, którą niektórzy Francuzi dla zwłok tych są przejęci, przyniosły rządowi W. Brytanii kilka milionów czystego zysku. Nie tuszymy więc sobie, żeby sprzymierzeńcy nasi na naszą korzyść tak drogiéj trofey wyrzec się mieli."

W Monitorze czytamy: „Elżbieta" zawinąwszy do uścia Girondy, przywozi pisma z d. 14. i 17. Grudnia, w których Gubernator wyspy Bourbon o poruszeniach donosi, zmierzających do zbuntowania niewolników tamecznych i odkrytych w pierwszych dniach wspomnionego miesiąca. 19 osób przyaresztowano; trzech już puszczono na wolność; między 16 jeszcze w więzieniu będącemi jest 9 wolnych kolorowych i 7 niewolników. Sledztwo rozpoczęto; Izba sądowa królewska nadzwyczajnie zwołana. Wypadek ten sprawił szczególne wzburzenie, które z łatwością przytłumić się nie da, kiedy załoga słaba; zbywałoby więc rządowi na środkach do przytłumienia powstania, jeśliby równocześnie na wielu punktach wybuchnąć miało. Z wielką niecierpliwością wyglądają więc wzmocnienia, o które Gubernator z naleganiem prosi."

Anglia.

Z Londynu, dnia 9. Kwietnia.

O pokazującém się na łonie kościoła katoli-

ckiego w Irlandyi rozdwojeniu zawiera list jeden w Morning-Herald z Tuamu z d. 23. Marca, co następuje: Muszę zwrócić uwagę WPana na nową katolicką sektę. Wiadomo już, jak szybkie postępy uczyniło w Birrze (Parsontown) usiłowanie zaprowadzenia czyściejszego sposobu czczenia Boga, aniżeli jest ten, którego się kościół katolicki trzyma. Ksiądz jeden, Pan Crotty, którego usiłowania nieraz już uwagę Anglii na siebie zwracały, ogłosił właśnie teraz okólnik, w którym się znajdują następujące z pióra katolickiego kapłana wypływające uwagi godne miejsca: „Protestanci Irlandscy! Przypomnijcie sobie, iż jesteście potomkami bohaterskich przodków, co w świetnéj rewolucyi r. 1688. za sprawę obywatelskiéj i religijnéj wolności krew swoję przelewali a potém ginące swobody ojczyzny wskrzesili nad grobem nieubłaganego despoty, który swoję przysięgę zgwałcił, układy z ludem swoim zerwał i stał się narzędziem w ręku bezbożnych Jezuitów i księży, ogłaszających naukę, że żadna religia bez papizmu ostać się nie może. Rozpoczęliśmy jawną wojnę z tyranią i duchem gnębiącym rzymsko-katolickiéj hierarchii kraju tego; jesteśmy, równie jak wy, śmiałymi i rzeskimi obrońcami wolności religijnéj, niezaprzeczonych praw sumienia, któremu żadna władza ludzka praw przepisywać nie może. Jeśli się nam dzieło to uda, towarzyszyć mu będą najzbawienniejsze skutki dla sprawy prawdziwéj religii w Irlandyi. Wielu z pomiędzy księży katolickich, zwróciwszy w téj chwili oczy swoje na nas, wyglądają z obawą wypadków naszego przedsięwzięcia. Skoro zobaczą, że my wespół z protestantami mężnie na drodze naszéj daléj postępujemy i kajdany gnębiciela kruszymy, nie jeden z nich uczuje się męstwem natchniętym, aby przykład nasz naśladować i siebie samego i trzodki swoje od jarzma despotyzmu rzymskiego oswobodzić." Nowa ta sekta zdaje się być mieszaniną katolicyzmu i protestantyzmu; a tak np. zatrzymuje mszą, obchodzi wszelako ją tylko jako akt dziękczynienia, nie jako akt ofiary błagalnéj. W samym Birr jest przeszło 2000 zwolenników téj nowéj sekty. (Uważamy, że wiadomości te wyjęte z gazet protestanckiéj, zreformowanéj Anglii pod względem wiarogodności swojéj nie są stanowiącémi.)

Portugalia.

Times zamyka pismo z Lizbony z dn. 27. Marca, w którém między innémi czytamy: „Podano Izbie osobliwszą petycyą patryotycznego klubu w Lizbonie, w któréj N. Panią upraszają, aby urząd naczelnego wodza armii raz na zawsze zniosła. Odesłano ją do kommissyi wojennéj; poczém Prezes téj kommissyi Izbie oświadczył, że sprawozdanie o budżecie wojny już wygotowane i że wszyscy członkowie w tém się zgadzają, że i bez naczelnego wodza armii obejść się można. Młodemu xięciu, małżonkowi Królowéj, postanowienie to naturalnie bardzo będzie nieprzyjemném. — Ponieważ Pan Campos zapomóżki pieniężnéj od kontrahentów tabaki zażądał, odbyło się d. 22. zgromadzenie wszystkich rzeczonych kontrahentów, na którém żądanie mi nistra z uszczypliwémi uwagami odrzucono. Mąż ten musi się nareszcie przekonać, że za urząd swój podziękować powinien, ponieważ lud żadnego w nim nie pokłada zaufania, podał się téż istotnie do dymissyi, któréj wszelako nie przyjęto. — Niedawno temu spiknęła się w Los Neves pod Valença do Minho gromada zbrojnych Miguelistów, którą wszelako po ubiciu 2 i zabraniu w niewolą 13 rozproszono; w drugiém miejscu, Moncao, ujęto 4 zbrojnych Miguelistów z szefem Guerilasów, Barbosa. W okolicach miast Vizeu, Agueda, Feira i Aveiro krzątają się bezustannie bandy złodziejów i Miguelistów a w Canecas kusił się d. 19. człowiek jeden z okrzykiem: „Niech żyje Don Miguel!" o zakłócenie porządku publicznego; tegoż dnia zamordowano tam dwóch ludzi. — Długi spór między Infantką Donną Izabellą Maryą i Xiężną Braganca o pierwszeństwo przy dworze został zdaniém naszém w zeszły Czwartek przez Królową rozstrzygnięty. Gdy albowiem towarzystwo artystów jeżdżenia na koniu w ujeżdżalni pałacu Belem przed Królową i całym dworem sztuki swoje pokazywało, wyznaczyła Królowa obok siebie krzesło z prawéj strony Infantce a po lewéj, Cesarzowéj."

Belgia.

Z Bruxelli, dnia 7. Kwietnia.

Król nasz przyjął onegdaj Pana Roberta Adair, który od kilku dni przybył tu z Berlina.

Od niejakiego czasu rozchodzi się pogłoska o częściowéj odmianie naszego Ministeryum. Członkami przyszłego Ministeryum mają być Panowie: Villain XIV., Stassard, Coghen, Fallon, de Puydt i t. d.

Niemcy.

Monachium, dnia 4. Kwietnia.

Gazeta Augsburgska zawiera następujący artykuł: „Zajęcie Krakowa jestto energiczna odpowiedź na rozpościerane w Izbach francuzkich żale nad niepodległością Polski i tra-

ktatami 1815 roku, a zarazem najdotkliwsza tychże mów nagana. Jesito odpowiedź Leonidasa Xerxesowi: „Przyjdź i weź!“ — Przebiegając dzieje Francyi z ostatnich lat sześciu, trudno się spostrzedz, że wolność mówienia przerodziła się w wolność tworzenia szumnobrzmiących frazesów, bez żadnego znaczenia, i przeistoczyła naturę polemiki parlamentowéj, któréj celem nie czcze słowa, lecz fakta być powinny. — Minęły czasy, kiedy Europa za wielki uważała wypadek mowę, jaką w Izbie Deputowanych francuzkich wyrzeczono, kiedy przyjaciele mówcy tłumnie u stóp mównicy powinszowania mu swoje składali. Wowczas jeszcze Francuzi wielkim narodem mianować się mogli. Lecz dzisiaj, jakiż wpływ na Europę wywierać mogą wewnętrzne Francyi wypadki? Któż u nas zajmie się ministeryum francuzkiem? Kogo dziś obchodzą więcéj lub mniéj zdolności w doktrynerach, lub w środkowem stronnictwie, (tiers-parti)? Łatwo widzieć, że już nie ma stronnictw we Francyi, i że tam nędzne tylko i współubiegające się z sobą panują koterye. — Stan ten rzeczy nazwaćby można polityką kramarzy (politique d'épiciers). Europa nie z obawą, bo któżby się podobnych dziecińsłw obawiał, lecz z pogardą odwraca się od tych wszaskliwych koteryj; zadowolniona z tego, że postępuje podług zdrowych zasad polityki i słuszności, nie troszczy się bynajmniéj o tych koteryi istnienie; wie dobrze, że sprawa Krakowa przejdzie jak wszelkie inne. Francya narobi hałasu; — niech sobie krzyczy, wolno jéj; jak to dziecię, ktoremu dają zabawkę, aby je uspokoić, i wszystko pozostanie jak było. Lecz gdyby Francya ośmieliła się dobyć oręża, gdyby wiedziona dawnym duchem zdobyczy, zapragnęła przenieść się po nad brzegi Renu, wowczas niechaj pamięta, że jeżeli Francuzi zapomnieć nie mogą granic nadreńskich, to są miliony Niemców, którym tkwią w pamięci Wogezyjskie granice (des Voges), i który na każde wspomnienie o porażce pod Jena, przypominają sobie zwycięstwo pod Rosbach. Któż zaprzeczy, że to wspomnienie wiele innych wywołuje, i że możnaby oderwać jeszcze od Francyi Alzacyą, Lotaryngią i Franche-Comté, niegdyś prowincye niemieckie. — Wówczas Francya opowiadać będzie mogła swoje zwycięstwa stylem swojego 29go bulletynu.“

Z dnia 10. Kwietnia.

Goniec przybyły do stolicy dnia 8. Kwietnia z Ankony przywiózł wiadomość, że N. Król nasz wracając z podróży swojéj do Grecyi dn. 14. o 2. z południa tu przybędzie. J. K. M. wymówiwszy się z przyjęcia wszelkich okazałych uroczystości, zostanie więc jedynie tylko szczerą ludu swego radością pozdrowiony. Zresztą cieszy się J. K. M. najpożądańszém zdrowiem.

Stany zjednoczone północnéj Ameryki.

Z Nowego Yorku, dnia 10. Marca.

Izba reprezentantow w Washington przyjęła bil względem wsparcia pogorzelców w Nowym-Yorku.

Donoszą z Pensacola pod d. 20. Lutego, iż oddział wojska, wynoszący 1,100 ludzi, wyruszył pod dowództwem Generała Gaines przeciw Indyanom, którzy w znacznéj liczbie mają stać niedaleko Tampa. Statek wojenny „Vandalia“ znajduje się w Tampa, gdzie ma zostawać aż do ukończenia wojny; żołnierze morscy tego statku wspierać będą działania wojska lądowego.

Rozmaite wiadomości.

(*Z Tyg. Pet.*) — Statystyka. *Duchowieństwo Grecko unickie w Rossyi w roku 1834.* — Duchowieństwo świeckie. Kościołów parafialnych w diecezyi Białoruskiéj było 599 w diecezyi Litewskiéj 770; kościołów filialnych w d. B. 126, w d. L. 37; Kaplic w d. B. 702, w d. L. 325; xięży wszelkiego stopnia w d. B. 956, w d. L. 1,050; umarło w obu diecezyach 53, nowo wstąpiło 22. Parafian płci obojéj w d. B. 680,393, w d. L. 829,888. — Włościan należących do dóbr duchownych podług ostatniego popisu w d. B. 6,690 płci męskiéj, 5,310 płci żeńskiéj; w d. L. 2,001 p. m., 1,985 p. ż. — Kapitałów (licząc na srebro) w d. B. lokowanych na dobrach lub w zakładach skarbowych 119,909 rub., bez ewikcyi 50,154, procentów od nich 7,145 r.; w d. L. lokowanych 21,444, bez ewikcyi 3,000, procentów 1,229 r. — W seminaryach nauczycieli 24, w seminaryach d. B. uczniów 109, d. L. uczniów 300. Szkoł parafialnych w obu d. 2, uczniów 83. Szpitalów 157, w nich mających opatrzenie 470. — Duchowieństwo zakonne. W diecezyi Białoruskiéj było klasztorów męskich mających parafie 8, w Litewskiéj 13; niemających parafij w d. B. 4, w L. 8. — Filialnych klasztornych kościołów w d. B. 8; klasztornych kaplic w d. B. 4, w L. 2. — Zakonników professów w d. B. 114, w d. L. 203, nowicyuszów w d. B. 12, w d. L. 3. — Umarło zakonników i nowicyuszów 17, wstąpił zakonnik 1, przeszło na obrządek Rzymsko-ka-

tolicki 25, Grecko-rossyjski 12. Parafian obojéj płci w d. B. 72,39, w d. L. 21,832. Włościan duchownych podług ostatniego popisu w d. B. płci męskiéj 3,869, płci żeńskiéj 3,933; w d. L. p. m. 5,620, p. ż. 5,300. — Kapitałów (licząc na srebro) w d. B. lokowanych na dobrach lub w zakładach skarbowych 116,630, bez ewikcyi 12,130, procentów od nich 6,817; w d. L. lokowanych 318,541, bez ewikcyi 719, procentów 15,538. — Szpitalów 12, w nich mających opatrzenie 74, szkół 11, uczniów 325. Klasztorów żeńskich w d. Białorusk. 3, w Lit. 7; mniszek w d. Białor. 28, w Lit. 44. W nowiciacie w d. L. 2. — Włościan w d. B. p. m. 113, p. ż. 104; w d. L. p. m. 1,330, p. ż. 1,271. Kapitałów w d. B. 12,432 r., w d. L. 77,260 r. Szkół dla świeckich dziewcząt 8, uczenic 118. Szpitalów 3, w nich mających opatrzenie 9. — *Duchowieństwo Protestantskie w Rossyi w roku* 1834. Luterskiego wyznania. Kościołów głównych 350, przypisanych 188, szpitalnych i domowych 35, domów modlitwy 259. Duchowieństwa w ogóle 468, w téj liczbie super intendentów 5, pastorów 314. Reformowanego wyznania. Kościołów głównych 21, przypisanych 8, domów modlitwy 5, w ogóle 34. W téj liczbie pod wiedzą Litewskiego reformowanego synodu kościołów 28, — Duchowieństwa w ogóle osób 31. Przy ogłoszeniu tego spisu nie otrzymane jeszcze były wiadomości z gubernij Wołyńskiéj, Kostromskiéj i Jarosławskiéj. — *Duchowieństwo Ormiańsko-Gregoriańskie w Rossyi w roku* 1834. Kościołów 52, w téj liczbie katedr. 8, kościołów parafialnych 36. Kapłanów 85. Seminarium 1. Szkół parafialnych 13. Parafian płci obojéj 34,767. Klasztorów 3, zakónników 5. — *Duchowieństwo Ormiańsko-katolickie.* W gubernii Podolskiéj kościołów parafialnych 4, kaplica 1, kapłanów 4, parafian płci obojéj 566. Włościan podług ostatniego popisu płci męskiéj 131, płci żeńskiéj 131. Kapitałów na srebro 21,082 r. procentów od nich 1,292 r. W Gruzyi, w obwodzie Kaukaskim i w prowincyach Zakaukaskich, kościołów parafialnych 26, kaplica 1, kapłanów 57, parafian płci obojéj 8,445. O kościołach w Tauryckiéj gubernii wiadomości nie otrzymano. — *Duchowieństwo Mahometańskie w Rossyi w roku* 1834. Meczetów Dżem-dżemi czyli sobornych 2,168. W téj liczbie w gubernii Kazańskiéj 400, w gubernii Orenburskiéj 639, w gubernii Permskiéj 124, w gub. Tauryckiéj 599. — Parafialnych 3,782 w téj liczbie w gubernii Orenburskiéj 823. w Tauryckiéj 1,325.

Sprostowanie.

W numerze wczorajszym pisma naszego stron. 498. kolumna lewa, wiersz 35., zamiast »zaciągach takie nie ukończono« czytaj »zaciągów takich nie ukończono«.

OBWIESZCZENIE.

Włość Grodnica w Krobskim Powiecie, milę od Gostynia położona, będzie dnia 20. Czerwca r. b. rano o godzinie 10téj w budynku konsystorskim przy Tomie od St. Jana r. b. na trzydzieści lat przez publiczną licytacyą wydzierżawioną, o czém się chęć mający dzierżawienia uwiadomiają. Warunki dzierżawne mogą być od 1. Maja każdego dnia prócz niedziel i świąt od 8méj do 12téj godziny rano, a po obiedzie od 2giéj do 6.éj w Registraturze naszéj przejrzane.

Poznań, dnia 18. Kwietnia 1836.

Konsystorz Generalny Arcybiskupi.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

W księdze hypotecznéj nieruchomości tu na Stym Marcinie pod Nr. 2. położonéj, czeladnikowi malarskiemu Janowi Broksz i małżonce jego Maryannie z Poppow należącéj, stoją dla starozakonnego Abrahama Markusa Lissa na fundamencie wystawionéj przez tychże małżonków Broksz pod dniem 29. Kwietnia 1805. r. sądowéj obligacyi w Rubryce III. Nr. 2. w zastawie i z zezwoleniem użytków w miejsce przysądzonych prowizyów wspomnionéj nieruchomości przez dekret z dnia 1go Maja 1805. r. 2500 tal. zaintabulowane.

Wspomniona obligacya z dnia 29. Kwietnia 1805. r. na 2500 tal. jakoli też późniéj przez Abrahama Markus Lissa na rzecz Simon Hirschel Sachs z fundamentu téjże wystawionéj cessyi zaginęły; przeto wzywamy niniejszym wszystkich tych, którzyby do rzeczonych dokumentów jako właściciele, cessyonaryusze, posiedziciele zastawni, lub innym sposobem jakiekolwiek pretensye mieć sądzili, ażeby na terminie

dnia 6. Czerwca r. b.

zrana o godzinie 11. przed Deputowanym Referendaryuszem Wnym Krueger w Izbie posiedzeń naszych stanąwszy, pretensye swoje tak co do rzeczonéj obligacyi jako i cessyi podali i udowodnili, gdyż inaczéj na wieczne w tym względzie milczenie skazani zostaną i amortyzacya zaginionych powyż wspomnionych dokumentów nastąpi.

Poznań, dnia 26. Listopada 1835.

Król. Pruski Sąd Ziemsko-miejski.

W Łopuchowie pod Murowaną Gośliną stoją 110 tłuste skopy na przedaj.